

Juliusz Łeszczyński

"Pisma krytycznoliterackie",
Włodzimierz Spasowicz, wybór,
wstęp i komentarze - Janina
Kulczycka-Saloni, Warszawa 1981 :
[recenzja]

Palestra 26/9-10(297-298), 118-120

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Włodzimierz Spasowicz: *Pisma krytycznoliterackie, Wybór, wstęp i komentarze* — Janina Kulczycka-Saloni, Warszawa 1981, Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 578.

Problemy dotyczące historii adwokatury przez długi czas nie miały wśród przedstawicieli nauki takiej rangi, na jaką faktycznie zasługiwały. Niejednokrotnie wybitne i bardzo zasłużone postacie ze środowiska adwokackiego ulegały dość szybkiemu zapomnieniu. Główną przyczyną tego rodzaju zjawiska był fakt, że zawód adwokata jest w dużej mierze zawodem usługowym. To, że część adwokatów zajmowała się poza pracą zawodową także „zagadnieniami ubocznymi”, takimi jak praca naukowa, działalność polityczna, artystyczna, filantropijna, kolekcjonerstwo itp., było jakże często nie zauważane przez ogół. Tym bardziej więc należy cenić te prace naukowe, które wydobywają z mroku zapomnienia sylwetki adwokatów zasłużonych na polu nauki lub kultury i przedstawiają społeczeństwu nie znane zupełnie lub nie dość dokładnie znane fakty z ich życia i działalności. Także z zadowoleniem należy powitać wszelkie wznowienia tych prac adwokackich, które weszły na stałe do dorobku nauki lub literatury.

Włodzimierz Spasowicz (1829—1906) był postacią niezwykłą, pełną wewnętrzną dynamiki, nie pozbawioną sprzeczności, a równocześnie człowiekiem olbrzymich zasług na wielu polach działalności ludzkiej. Był on nie tylko jednym z najwybitniejszych adwokatów polskich i rosyjskich II połowy XIX wieku, świetnym mówcą i wybitnym uczonym prawnikiem, lecz także człowiekiem o wielokierunkowych zainteresowaniach, tytanicznej energii i pracowitości oraz ogromnych zdolności. O ile stosunkowo dużo wiemy o jego działalności

zawodowej, naukowej w dziedzinie prawa oraz pracy dydaktycznej, o tyle mniej znana jest jego działalność na polu wydawniczym i krytycznoliterackim. Tę ostatnią dziedzinę twórczości W. Spasowicza obrazuje obszerny wybór takich właśnie pism krytycznoliterackich w opracowaniu prof. dr Janiny Kulczyckiej-Saloni. Nie jest to zresztą pierwsza praca tej autorki poświęcona życiu i działalności W. Spasowicza. Wystarczy wspomnieć tu jej obszerną monografię pt. „Włodzimierz Spasowicz — Zarys monograficzny”, wydaną przez Ossolineum w 1975 r. we Wrocławiu i obejmującą 222 strony druku.

Recenzowany wybór pism krytycznoliterackich obejmuje obszerny wstęp (78 stron druku), zawierający charakterystykę działalności W. Spasowicza oraz jego biografię. Autorka poświęca przeważającą część swych uwag działalności W. Spasowicza jako historyka i krytyka literackiego oraz omawia najważniejsze aspekty jego twórczości w tych dziedzinach. W. Spasowicz nie był zawodowym literatem ani też krytykiem literackim, a jednak stworzył na tym polu dzieła nieprzemijającej wartości. Jego prace publicystyczne, liczne odczyty i opracowany w języku rosyjskim podręcznik pt. „Dzieje literatury polskiej” (wyd. w 1865 i 1879 r.) odegrały w swoim czasie doniosłą rolę kulturalną, naukową, a nawet polityczną. Twórczość Spasowicza nie tylko spopularyzowała wśród społeczeństwa rosyjskiego dorobek literatury polskiej, lecz także zapoznała społeczeństwo polskie z osiągnięciami literatury rosyjskiej.

W. Spasowicz, który był Polakiem z wyboru, stał na pograniczu dwóch kultur: polskiej i rosyjskiej i wiele zdziałał na polu wzajemnego ich zbliżenia oraz porozumienia obu narodów. Oficjalnie W. Spasowicz głosił hasła rezygnacji z działalności niepodległościowej; faktycznie jednak był zwolennikiem wywalczenia maksymalnych swobód dla narodu polskiego w ramach imperium rosyjskiego w dziedzinie narodowej, gospodarczej i kulturalnej. Nigdy nie potępił walk narodowowyzwoleńczych, a byłym powstańcom udzielał wszechstronnej pomocy. Wystąpienia sądowe traktował niejednokrotnie jako rodzaj agitacji politycznej, piętnując ciemnotę, zacofanie i ucisk panujący w ówczesnej Rosji, i w ten sposób obnażał zgniłe podstawy carskiego ustroju, które dość często stanowiły podstawę działalności przestępczej wielu oskarżonych. Jakkolwiek Spasowicz nie był politykiem *sensu stricto*, to jednak wiele wysiłków poświęcił polskiej sprawie narodowej i w najgorszym dla narodu okresie po upadku powstania 1863 r. był zwolennikiem i kontynuatorem polityki margrabiego A. Wielopolskiego oraz zbliżył się do realizatorów programu pozytywistycznego. Swoje koncepcje polityczne realizował głównie przez szeroką akcję odczytową oraz liczne artykuły publicystyczne, zamieszczane w prasie polskiej oraz w postępowej prasie rosyjskiej. Jako znakomity znawca literatury polskiej, rosyjskiej, a także zachodnioeuropejskiej i wielki erudyta — był wielbicielem największych poetów romantycznych. W liście do swego przyjaciela W. Spasowicz stwierdził: „Dziesięć razy przegraliśmy z kretesem, podupadliśmy, a mimo to zakładamy rekurs do kasacji i kiedy niezawodnie coś tam wygramy”. Tak nie mógł myśleć człowiek, dla którego walka o wyzwolenie narodu spod carskiego ucisku byłaby

sprawą wrogą lub przynajmniej obojętną.

Obszerny wybór pism krytycznoliterackich W. Spasowicza zawiera w szczególności niewielkie wyjątki z jego „Dziejów literatury polskiej”, szkice o Władysławie Syrokomli (Ludwiku Kondratowiczu), dwa odczyty o Wincentym Polu, szkice poświęcone J. I. Kraszewskiemu, G. Zapolskiej, H. Sienkiewiczowi, S. Żeromskiemu, S. Wyspiańskiemu, twórczości neoromantycznej tzw. Młodej Polski, a przede wszystkim szkice poświęcone J. Słowackiemu i A. Mickiewiczowi. Na szczególną uwagę zasługuje polemika autora z ukraińskim pisarzem I. Franką na temat rzekomej niemoralności zawartej w „Konradzie Wallenrodzie” A. Mickiewicza oraz odczyt pt. „Mickiewicz i Puszkina przed pomnikiem Piotra Wielkiego”. Oczywiście nie ze wszystkimi poglądami W. Spasowicza można się zgodzić, tym bardziej że od chwili opublikowania jego odczytów i artykułów publicystycznych upłynął okres przeszło osiemdziesięcioletni i nauka historii literatury od tego czasu poczyniła olbrzymie postępy, jednakże wywody Spasowicza mają do dziś dużą wartość naukową. Kilkadziesiąt lat temu były one niejednokrotnie rewelacją. Ze Spasowiczem polemizowali tacy pisarze, jak Aleksander Głowacki (Bolesław Prus), E. Orzeszkowa, H. Sienkiewicz i inni.

Omawiany wybór spełnia niewątpliwie rolę poznawczą i przybliży współczesnym czytelnikom twórczość autora, tym bardziej że jego pisma stanowią rzadkość bibliofilską. Należy żałować, że autorka opracowania ograniczyła ów wybór w zasadzie do pism poświęconych literaturze polskiej i rosyjskiej, pominięła natomiast interesujące szkice literackie poświęcone Byronowi, Goethemu, Schillerowi i innym wybitnym przedstawicielom literatury zachodniej. Zapoznanie się

również z tymi pracami pozwoliłoby czytelnikom poszerzyć swój punkt widzenia na twórczość W. Spasowicza i jego olbrzymi zasób wiedzy w tej dziedzinie.

Praca została wydana w niewielkim nakładzie 2000 egzemplarzy, co nawet w obecnych trudnych warunkach wydawniczych musi budzić uzasadnione zdziwienie. Powinna ona dotrzeć nie tylko do profesjonalistów-historyków literatury, ale także za-

interesować rzesze czytelników o szerszych zamiłowaniach pozazawodowych. Dotyczy to przede wszystkim adwokatów, którzy niewątpliwie zechcą nie tylko zapoznać się z twórczością wybitnego przedstawiciela palestry z okresu zaborów, lecz także czerpać z jego twórczości materiał do swej własnej pracy zawodowej i zainteresowań pozazawodowych.

Juliusz Leszczyński

ŻYCIE I SPRAWY ADWOKATURY

(myśli — aforyzmy)

LXII

Wszelka dalekowzroczna polityka wymaga amnestii.

(HÉRITIER)

Bez niezawisłości adwokatura staje się marną dekoracją życia publicznego lub — co gorsza — parawanem dla przejawów degeneracji tego życia.

(MICHAŁOWSKI)

Jeżeli przeciwnicy mówią na ten temat coś zupełnie sprzecznego, to wprawdzie nie mogą mieć obaj racji, ale mogą obaj nie mieć racji.

(SASKI)

Najważniejszym pytaniem skierowanym przez adwokata do oskarżonego jest pytanie ostatnie.

(SIMON)

Adwokat nieustannie staje wobec problemów o charakterze moralnym, przy których rozwiązaniu tylko sam dla siebie może być sędzią.

(GARÇON)

Opisy czynów są — co najmniej bardzo często — za szerokie.

(WOLTER)

Pamiętaj, byś nie zaszkodził, chcąc pomóc.

(OVIDIUS)

Grzeczność przy wykonywaniu obrony przez adwokata jest jego wielką zaletą — tylko że czasem rachunek za tę grzeczność płaci oskarżony.

(ROMAŃSKI)

Trudno jest powiedzieć akurat tyle, ile się chce powiedzieć.

(CONETTI)